



SŁOWO

Najpierw słowo jest mówione. Zostaje wypowiedziane. Coś w nim komunikujemy, coś nazywamy i opisujemy.

Słowo służy wymianie, jest daniem i braniem. Objawia drugiemu coś, co było dla niego ukryte, pozwala mu brać udział w czymś osobistym i stwarza połączenie oraz zaufanie. Nie chodzi przy tym tylko o to, co się mówi, lecz także o to, jak, o ton, wyraz, spojrzenie, gest. Dzięki temu słowo jest nie tylko słyszane, ale także widziane.

Niektóre słowa są ważne. Koncentruje się w nich jakiś proces, zdarzenie, jakaś rzeczywistość rozciągnięta w czasie. Na przykład w słowie matka lub ojciec lub dziecko. Ważkie słowo uruchamia coś w duszy, porusza, wprawia w ruch. Na przykład zawołanie pomocy albo proste prośbę i dziękuję. Ale również słowa takie jak, życie lub śmierć, pożegnanie lub ojczyzna poruszają nas i wprawiają coś w ruch.

Niektóre słowa wnikają w nas i dzięki temu, gdy są wypowiedzane, włączają nas w proces, który opisują. Na przykład słowo tchnienie. Albo drzewo, przy którym mimowolnie wykonujemy wewnętrznie ruch, który jak gest opisuje krągłość jego korony.

W słowie mówionym współbrzmi coś, czego brak słowu czytanyemu. Słowo mówione potrzebuje dlatego czasu. Tylko w ten sposób to, co się mówi, także działa. Przy czytaniu słowa można się spieszyć, można nawet coś przeoczyć. Bierze się wtedy tylko informację, ale nie pełną zawartość słowa. Żeby uchwycić słowo, trzeba je przy czytaniu wypowiedzieć i dać mu taki sam czas jak przy słowie mówionym. Czujemy to od razu, gdy czytamy wiersz.

Gdy mówimy coś ważkiego, często musimy dać drugiemu czas - żeby słowo zabrzmiało. Tyle czasu, żeby mógł on je wewnętrznie powtórzyć. Tylko tak dociera ono do jego duszy, jest smakowane i zaczyna działać. W ten sposób możemy mówić tylko wtedy, gdy słowo najpierw zadziało w nas samych, gdy ono, gdy je wypowiedzamy, jest niczym oddźwiękiem tego, co wcześniej rozbrzmiało w nas samych.

Oczywiście, takie słowa są oszczędne, proste, bezpośrednie, uważne i są darem dla drugiego człowieka.